

Czyta: #TataMariusz



Katarzyna Puszczevicz

Ziemska przygoda Pulsara

Część 3. List od Artusa

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Obiecałem Artusowi, że odszukam chłopca, który kiedyś napisał do niego list. Artus pozwolił mi go przeczytać. Wzruszył mnie na tyle, że postanowiłem podzielić się jego treścią z wami, by i wam zrobiło się ciepło na sercu.

„Witaj Artusie

Jestem dość nietypowym chłopcem. Nie zbieram znaczków, nie gram w piłkę i nie mam komputera. Nie robię nic, co robią moi rówieśnicy. Gdy miałem 9 lat straciłem wzrok i od tej chwili żyję w czeluściach nocy. Jestem zbieraczem wspomnień. Lubię odgłosy wiatru i często wsłuchuje się w jego muzykę. Raz jest cudownym gitarzystą, który gra na akacjowych listkach, a nieraz zwykłym zwiastunem deszczu. Wyobrażam sobie wtedy wzburzone morze, łopot żagli i przeganiane przez niego chmury. Ale nawet najsilniejszy wiatr nie jest w stanie wtargnąć do mojego serca i porwać w niepamięć moje wspomnienia. Niektórym zabiera je czas, innym choroba, a jeszcze innym nic i nikt nie jest w stanie ich zatrzeć. Wszystkie żyją w moim sercu. Znalazły w nim schronienie i gościnę. Jest mi z nimi dobrze, lecz aby one były szczęśliwe muszę je ciągle w sobie pielęgnować. Nie pozwolę im umrzeć z głodu, bo one wtedy stracą swój dom, którym jest moje serce. Gdyby było puste, to najgorsza rzecz jaka mogłaby się im przydarzyć. Ja ,podobnie jak ty, lubiłem zachody słońca. Dziś mogę je tylko przywołać w pamięci. Napisz mi czy dalej Cię urzekają i podziwiasz je tak samo jak kiedyś?”

